

Utrata kompetencji poznawczych jako skutek lewicowej edukacji seksualnej

Marek Pietrachowicz

Poradnia Strefa Zrozumienia w Warszawie

Niniejsza praca prezentuje podłoże zasadniczego konfliktu pomiędzy dążeniem do przyjemności fizjologicznej, szczególnie natury (auto)erotycznej, a dążeniem do zdobywania wiedzy i kompetencji w procesie rozwojowym dzięki doświadczaniu satysfakcji intelektualnej (czyli gratyfikacji). W wyniku promocji i wzmocnienia tego pierwszego procesu u młodej osoby, dochodzi do wprowadzenia uzależnienia behawioralnego od czynności (auto)erotycznych i unikania podejmowania wysiłku. Lewicowa edukacja seksualna, jako realizacja narzuconych standardów wychowania seksualnego WHO, obiecująca wolność rzekomo bez ponoszenia jej kosztów, w rzeczywistości skutkuje wytworzeniem w jednostce trwałej niezdolności do podejmowania regularnego i trwałego wysiłku, a zatem do osiągnięcia kompetencji potrzebnych w dorosłym i zawodowym życiu. Jest to w pełni zgodne z założeniami neomarksizmu, jako element dekonstrukcji krytycznej dotychczasowej kultury, rozumianej jako zdolność do podtrzymywania pożytecznego wysiłku i celebracji owoców tego wysiłku w społeczeństwie. Jest to zatem proces stricte antykulturowy.

Zasadnicza część pracy zawiera pionierską próbę ilościowego opisu zagadnienia tytułowego konfliktu. Analiza wskazuje jednoznacznie na rozłączność postaw utrwalonego korzystania z przyjemności (z jakim mamy do czynienia w wypadku lewicowej seks-edukacji), a podejmowania wysiłku intelektualnego – nie współwystępują one i prowadzą do istotnie różnych rezultatów na płaszczyźnie kompetencji, sprawczości oraz interesu własnego. Edukacja seksualna według standardów WHO upośledza każde z tych osiągnięć.

Słowa kluczowe

hierarchia potrzeb, rozwój poznawczy, kompetencje, uzależnienie behawioralne, edukacja seksualna

1. Wprowadzenie

Ograniczymy się jedynie do zasygnalizowania zasadniczych elementów tego mechanizmu, który in extenso został opisany w innej opublikowanej pracy autora¹, podejmującej analogiczny temat.

¹ Marek Pietrachowicz, „The SUPER-Z model – on the conflict between pleasure and gratification in personal development”, *Fides et Ratio. Kwartalnik Naukowy*, nr 1(37) (2019): 345-364.

1.1. Emocje. Przyjemność fizjologiczna versus gratyfikacja

Stany emocjonalne, które przeżywamy, budują żywy związek pomiędzy sytuacją zewnętrzną bądź wewnętrzną, a naszymi postawami i ocenami, skłaniając nas do podjęcia lub do uchylenia się od danego zachowania. Emocje, które w bardzo wyraźny sposób rozpadają się na dwie rozłączne klasy: na emocje podstawowe (proste) i społeczne (złożone), poza podobieństwami w ich doświadczaniu, mają zasadniczo różne funkcje i odmienną dynamikę. Emocje proste (strach, wstręt, radość, itd.) są stowarzyszone z podstawowymi potrzebami organizmu (głód, zagrożenie, pożądanie, itp.) i charakteryzują się nietrwałością, stosownie do tymczasowego stanu zaspokojenia danej potrzeby. Tymczasem emocje złożone (duma, wstyd, podziw, wdzięczność, zazdrość, itp.) stanowią element relacji wobec drugiego człowieka bądź grupy społecznej i zależnie od osiągniętego stadium rozwoju osoby, wypracowywane są stopniowo w interakcjach międzyludzkich, mają też zawsze odniesienie do innych osób oraz do abstrakcyjnych idei społecznych.

Przyjemność fizjologiczna, do jakiej obfitego przeżywania zachęca lewicowa edukacja seksualna, plasuje się w spektrum emocji prostych (jest de facto komponentem somatycznym emocji prostych, wywodzących się z zaspokojenia pożądania seksualnego), podczas gdy odraczana gratyfikacja², to jest satysfakcja intelektualna, wyrażająca zadowolenie z osiągnięcia pochwały nauczyciela, ze zdobycia lauru lub pozyskania praktycznej umiejętności i wiedzy, którą osoba będzie mogła wykorzystać dla swojej korzyści, należy bez wątpienia do kręgu emocji społecznych.

Poczucie zaspokojenia pożądania jest skrajnie powtarzalne: nie wymaga rozwoju czy subtelności, zawsze przeżywane jest w ten sam sposób i na podobnym poziomie (owszem, błędnie i skłania do podejmowania zachowań ryzykownych), nie oferując wzbogacenia i rozwoju intelektualnego osoby, a co najwyżej stanowi element copingu nastawionego na emocje (czyli nie-instrumentalnego, nieskutecznego sam w sobie). Jest także natychmiastowe i doraźne (co ma wpływ na jego warunkujący i uzależniający charakter). Przeciwnie jest w przypadku satysfakcji intelektualnej, która zakłada cele długoterminowe i nagrodę odroczone. Dla osiągnięcia ponownie poczucia gratyfikacji, człowiek musi aspirować do osiągnięcia więcej i sięgnięcia wyżej (np. pochwała nauczyciela nie zostanie udzielona powtórnie za wykonanie tego samego literalnie zadania, zaś medal olimpijski nie przypadnie w udziale komuś, kto osiągnął ten sam czas, co poprzednio, skoro rekord został pobity już przez kogoś innego). Tym samym, oczywistym jest, że przyjemność fizjologiczna ma tendencję do redukcji aspiracji, którą to tendencję w sferze

² Walter Mischel i in., „Delay of Gratification in Children”, *Science (New Series)*, 244, nr 4907 (1989): 933-938.

nawyków autor nazywa Degradacją, podczas gdy gratyfikacja stanowi odroczone nagrodę – zachętę do podejmowania wysiłku i do regularności w nim, co stanowi o Aspiracji w sferze nawyków, według nomenklatury autora. Aspiracja rodzi się z braku zadowolenia ze stanu obecnego, podczas gdy Degradacja jest próbą utrzymywania obecnego stanu samozadowolenia jak najdłużej – jest to zatem rozbieżność, opisywana przez teorię kontroli działania Juliusa Kuhla jako zorientowanie na działanie versus zorientowanie na stan³.

Co więcej, emocje złożone, a więc i Aspiracja, pojawia się w rozwoju stosunkowo późno, wtedy, gdy dziecko zdolne jest do dokonywania operacji symbolicznych⁴ w umyśle (idee abstrakcyjne, planowanie) oraz osiągnięcie możliwość uchwycenia koncepcji moralności post-konwencjonalnej⁵ (czyli nie narzuconej, a własnej i traktowanej jako istotne zobowiązanie). Degradacja, pochodząca od infantylnych popędów i wrodzonych, naturalnych nawyków, towarzyszy nam od niemowlęstwa i wpisana jest bardzo głęboko i trwale w psychikę dziecka. Obejmowanie jej nadzorem intelektu i duchowości, a więc przeciwstawianie jej Aspiracji, to jedno z podstawowych zadań rozwoju osobowego w wieku szkolnym – kosztem regularnego i długotrwałego wysiłku.

Podsumowując: różnica w naturze, celach, sferze przeżywania, dynamice oraz konsekwencjach Degradacji i Aspiracji powoduje, że są one procesami konkurencyjnymi: jednocześnie można skupić się tylko na jednej z nich, i dążą one do osiągnięcia na płaszczyźnie intelektualnej przeciwstawnych efektów. Ta zasadnicza różnica uwidacznia się drastycznie w mechanizmie uzależnienia behawioralnego (sekcja 2.), do którego prowadzi lewicowa seks-edukacja.

1.2. Wiedza społeczna. Seksualizacja a zdrowie

Wiedza społeczna (ang. social cognition) odnosi się w znaczącej swej części do zagadnienia współpracy z autorytetem, zdolności do podporządkowania się zewnętrznym regułom, oraz społecznego (relacyjnego) aspektu nauki⁶. Lewicowa ideologia neomarksistowska jest wrogiem autorytetu i przerysowuje znaczenie indywidualizmu oraz wierzy w samorealizację, mrzonkę o

³ Jan Strelau, red., *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 3. Psychologia ogólna* (Gdańsk: GWP, 2004), 130, 586-587, 597.

⁴ Irena Trzcieniecka-Schneider „O nauczaniu abstrakcyjnych pojęć filozoficznych w aspekcie statycznym i dynamicznym”, *Analiza i Egzystencja*, 25 (2014): 93-94

⁵ Barbara Mazur „Rozwój moralny a metody podejmowania decyzji – analiza porównawcza kultur”, *Prakseologia*, 146 (2006): 58.

⁶ Albert Bandura „A social cognitive theory of personality”, w *Handbook of personality*, red. Lawrence Pervin, Oliver John (New York: Guilford Publications, 1999), 154-196; Mirosław Kofta, Dariusz Doliński „Poznawcze podejście do osobowości”, w *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. Jan Strelau (Gdańsk: GWP, 2000), t. 3, 561-600.

samoistnym rozwoju jednostki. Według niej, ludzi, a szczególnie ich seksualność, wystarczy jedynie uwolnić od krępujących ich stereotypów oraz gorsetu tradycyjnych zasad i ograniczeń społecznych, tak jak Freud opisuje⁷ zniewolenie libido przez ograniczenia superego, wskazując na kulturę jako źródło niewygody i frustracji. Przy czym, sam Freud nigdy nie uważał, że należy z tego powodu obalić kulturę, co właśnie postulował Wilhelm Reich, marksista wyrzucony przez Freuda za to z szeregów towarzystwa psychoanalitycznego. Marksistowski freudyzm każe uwalniać popęd⁸ z „kagańca” kultury, a wówczas ludzie będą szczęśliwi i pokażą w pełnej okazałości swe człowieczeństwo. Inaczej (twierdzą) odrodzi się nazizm.

Jest tymczasem dokładnie odwrotnie, ponieważ to, co odróżnia człowieka od kierującego się popędami zwierzęcia, to właśnie ukierunkowanie i ograniczenia w postaci kultury i moralności. To one umożliwiają podtrzymanie w kolejnym pokoleniu zdolności do pracy i awansu kompetencji, a więc decydują o żywotności grupy społecznej, społeczeństwa, narodu. Młodych ludzi należy formować i podtrzymywać ich wytrwałość w podejmowaniu regularnego wysiłku, przeciwstawnego naturalnemu zniechęceniu, a nie wystarczy hodować. Alternatywnie można by podać definicję kultury, jako wszystko to, co w społecznych zachowaniach i ich ciągłości dźwiga człowieka wzwyż ze świata zwierzęcego i nie pozwala mu się do niego zredukować pod wpływem popędów. W systemie motywacyjnym człowieka panuje rozłączność i komplementarność natury i kultury oraz ich wzajemny, cyrkularny, regulacyjny charakter⁹, czemu stanowczo sprzeciwia się teoria krytyczna¹⁰, jako wyraz antykultury neomarksizmu.

Edukacja seksualna rozbudza w dziecku zainteresowanie i sugeruje nieograniczoną dostępność przyjemności erotycznej bez konsekwencji; jako przykłady wystarczy przytoczyć niektóre z zaleceń WHO¹¹. Dla dziecka wieku 4-6: „*Radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja w okresie wczesnego dzieciństwa*”, 6-9: „*Pozytywny wpływ seksualności na*

⁷ Sigmund Freud, *Pisma Społeczne. Kultura jako źródło cierpień* tłum. Aleksander Ochocki (Warszawa: KR, 1998), 182-191.

⁸ Krzysztof Karoń, „Historia antykultury. Freudomarksizm”, dostęp 11 czerwca 2019, <https://www.historiasztuki.com.pl/strony/021-04-00-ANTYKULTURA-PODSTAWY-FREUDOMARKSIZM.html>

⁹ Marek Pietrachowicz, „The SUPER-Z model – on the conflict between pleasure and gratification in personal development”, *Fides et Ratio. Kwartalnik Naukowy*, nr 1(37) (2019): 351-352, 354-355.

¹⁰ Krzysztof Karoń, „Historia antykultury. Teoria krytyczna”, dostęp 11 czerwca 2019, <https://www.historiasztuki.com.pl/strony/021-05-00-ANTYKULTURA-PODSTAWY-TEORIA-KRYTYCZNA.html>

¹¹ Biuro Regionalne WHO dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (Niemcy, Kolonia), „Standardy edukacji seksualnej w Europie”, http://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/WHO_BzGA_Standards_polnisch.pdf

zdrowie i dobre samopoczucie” oraz 9-12: „Brak poczucia wstydu czy winy w odniesieniu do seksualnych uczuć i pragnień”, „Pierwsze doświadczenia seksualne”, „Przyjemność, masturbacja, orgazm”. 12-letnie dzieci są zaś nauczane „umiejętności negocjowania i komunikowania się w celu uprawiania bezpiecznego i przyjemnego seksu” (sic!). W imię czego dziecko miałoby sobie odmówić przyjemności, albo nauczyć się wstrzemięźliwości, umiarkowania i rozwagi?

Tymczasem, wiek wczesnoszkolny to przede wszystkim okres latencji seksualnej¹² u dziecka (wiek 6 lat aż do okresu dojrzewania), który jest zarezerwowany dla nabywania kompetencji społecznych, rówieśniczych i szybkiego rozwoju intelektualnego pod modelującym wpływem dorosłego; następuje celowe wygaszenie potrzeb seksualnych. Seks-edukatorzy wzbudzają w tym samym czasie w dzieciach zainteresowanie i skupienie na seksualności, wbrew naturze tego okresu, przeciwdziałając rozwojowi.

Seksualność nie jest zabawką, ani neutralnym narzędziem do odreagowania trudności i zmęczenia. Należy z całą mocą podkreślić, że **występuje udowodniona korelacja między seksualizacją młodzieży, a częstością myśli samobójczych**¹³. Dziecko, obcując z niestosownymi do jego wieku co do intensywności i częstości treściami erotycznymi, doznaje silnej traumatyzacji, która się internalizuje¹⁴. Również wykazywany jest bezpośredni związek utraty niewinności seksualnej u młodej osoby z jej podatnością na depresję oraz spadkiem samooceny¹⁵.

Zdolność do zachowania niewinności i wstrzemięźliwość są cnotami, na których buduje się pozytywną autonarrację oraz które są fundamentalne dla duchowości. Podjęcie aktywności seksualnej uniemożliwia i przekreśla nabycie pozytywnej samooceny na tym polu, w zamian pozostawiając jedynie ulotną przyjemność fizjologiczną i seksualne doświadczenie¹⁶. Lewicowi seks-edukatorzy w ogóle nie uwzględniają w swym programie wstrzemięźliwości (tj. umiejętności odmawiania *sobie*, nie tylko innym!) jako pozytywnej siły charakteru i nie uczulają dzieci na ryzyko jej utraty.

¹² Renata Piskorz, „Seksualność dziecka w okresie wczesnoszkolnym”, *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce* 11, nr 1(39) (2006): 41-42. doi: 10.14632/eetp_39.3

¹³ Szymon Grzelak, „Seksualizacja w przestrzeni publicznej i jej wpływ na młodzież”, dostęp 11 czerwca 2019, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=687>

¹⁴ Małgorzata Liśkiewicz, „Wychowanie do życia w rodzinie. Obawy rodziców, aby uchronić swoje dzieci”, dostęp 1 marca 2019, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/malgorzata-liskiewicz>

¹⁵ Renata Sikora, „Zachowania seksualne młodzieży i młodych dorosłych – przegląd badań”, *Fides et Ratio. Kwartalnik naukowy*, nr 4(20) (2014): 296-307.

¹⁶ Caroline Beaton, „Psychology Today. Why Millenials Are Failing to Shack Up”, dostęp 10 kwietnia 2019, <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/the-gen-y-guide/201510/why-millennials-are-failing-shack>

Pominęliśmy tutaj najoczywistszy aspekt lewicowej seks-edukacji, jaką jest skonfliktowanie młodego człowieka z jego rodzinnym, tradycyjnym wychowaniem oraz nakazami moralnymi religii. Nakładanie się na siebie zaleceń wzajemnie z sobą sprzecznych, a pochodzących od dwóch grup dorosłych (rodzice, wychowawcy, księża versus edukatorzy, samorząd i celebryci), prowadzi oczywiście do cierpienia z uwagi na dysonans poznawczy oraz obarcza ucznia kosztami wyboru pomiędzy moralnością ograniczającą a permissywną – pociągając za sobą nieszczerłość lub otwarty opór wobec przedstawicieli nie wybranej opcji. Jest to dekonstrukcja krytyczna autorytetu rodziców bądź instytucji szkoły. Zauważmy ponadto, że dzieje się to w sytuacji, w której młody człowiek nadal nie dysponuje jeszcze moralnością postkonwencjonalną (najwcześniejszy jej etap to 13. rok życia), a więc nie jest gotowy do podejmowania takich wyborów – nie tego oczekuje się po szkole, żeby rozmontowywała więź ucznia z rodziną – a zatem dzieje się to wbrew jego naturalnemu rozwojowi. Seks-edukatorzy pilnują¹⁷, żeby wgląd i wpływ rodziców na treść warsztatów był jak najmniejszy. Gdy zaś pozostawimy młodego człowieka ze wspomnianym wyborem samego, oczywiście, zostanie wybrany spośród tych dwu modeli moralności ten łatwiejszy, obiecujący wolność rzekomo pozbawioną ograniczeń i konsekwencji.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że działania edukatorów seksualnych, jak często bywa w przypadku działań dotyczących sfery seksualnej, mają na celu własne dobro edukatorów i dostarczenie sobie samym satysfakcji¹⁸, tzn. działania te są dokonywane na rzecz ich środowiska, a nie dobra uczniów. Pomijając już oczywisty fakt otwierania w ten sposób dzieci (tzw. grooming) na środowisko LGBT i wszystkie zagrożenia dla ich rozwoju i zdrowia z tym związane. Nie dziwi informacja, że twórca współczesnego systemu lewicowej seks-edukacji, Alfred Kinsey, był osobą poważnie zaburzoną psychicznie, piewcą pornografii oraz pedofilem¹⁹.

Niemalą winę ponosi tu nienaukowa, ale niestety obowiązująca definicja choroby²⁰, która jako główne kryterium wskazuje... złe samopoczucie osoby. Jest to oczywiście kryterium subiektywne, efemeryczne i niepraktyczne, które na dodatek otwiera furtkę propagatorom nieskrępowanej przyjemności (oraz aborcji i eutanazji), a także wrogom samodyscypliny i wysiłku.

¹⁷ Jan Pospieszalski, „Warto Rozmawiać (TVP Info, 17.12.2018)”, dostęp 10 kwietnia 2019, <https://www.youtube.com/watch?v=g14kthbiI5s>

¹⁸ Magdalena Gworys, Renata Rut, „Seksualność dzieci w wieku przedszkolnym”, dostęp 11 czerwca 2019, <http://www.ppp1.wroc.pl/Seksualnosc%20dzieci%20w%20wieku%20przedszkolnym.pdf>

¹⁹ Christian J. Pinto, „The Kinsey Syndrome”, dostęp 11 czerwca 2019, <http://www.adullamfilms.com/Kinsey%20Syndrome.html> oraz <https://www.youtube.com/watch?v=j9ztmp1yDq8>

²⁰ Wikipedia, „Choroba”, dostęp 11 czerwca 2019, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Choroba#Definicja>

1.2.1. Rola autorytetu i przymusu, moralności ograniczającej

Dopóki uczeń nie zakosztuje smaku gratyfikacji z racji swych osiągnięć i nie wdroży się w regularność i mechanikę uczenia się, nad podtrzymywaniem przez niego wysiłku w tym kierunku musi czuwać nauczyciel (względnie rodzic), stosujący pozbawiony przemocy przymus. Spontanicznie, człowiek przejawia bowiem tendencję do zniechęcenia i nieprzyjemności wobec wysiłku i do poświęcania się w zamiar zabawie i rekreacji – a zatem chęć do oszczędzania sił pod wpływem emocji prostych i (nie)przyjemności fizjologicznej, jako rezultatu wydatkowania zasobów. Jest to proces zupełnie naturalny na poziomie popędów, ale jako taki, domaga się objęcia nadzorem intelektu i woli. Wola podtrzymywania niekorzystnego doraźnie wysiłku leży w sferze emocji społecznych w spektrum gratyfikacji (w tym: transgresji, motywacji hubrystycznej) i wynika z przyjętej moralności ograniczającej i etosu pracy. Jest ona niezbędna np. w procesie twórczym dla osiągnięcia iluminacji (intelektualnego przełomu) w procesie inkubacji pomysłu²¹, który w swej zewnętrznej formie niczym nie różni się od przeżywania zniechęcającej porażki, a który wymaga naładowania treścią swej podświadomości dla przełamania impasu i doświadczenia nagłego olśnienia. Uczeń musi dać czas umysłowi na zmierzenie się z danym intelektualnym problemem i nie uciekać od niego myślami w pierwszej chwili trudności bądź niepowodzenia. Potrzebna jest cierpliwość i wytrwałość, w którą nauczyciel musi wdrożyć ucznia.

Edukatorzy seksualni zachęcają do eksperymentowania z płciowością, do związków niezobowiązujących oraz do traktowania seksualności jak przygody, kładąc nacisk na moralność permissywną oraz na wolnościowy indywidualizm, na powodowanie się kryterium przyjemności. Tymczasem jedyną moralnością, która może nakłonić do wierności, cierpliwości i odpowiedzialności, czyli do przyjęcia na siebie zobowiązań i wytrwania w nich bez egoistycznego, doraźnego interesu w formie przyjemności, jest moralność ograniczająca. Jedynie taka moralność może wytworzyć w człowieku wewnętrzny nakaz do podtrzymywania wysiłku wbrew naturalnemu popędowi do własnej korzyści lub do konserwacji energii. Tylko moralność restrykcyjna stanowi o przyjęciu etosu pracy, poddaniu się autorytetowi nauczyciela-wychowawcy²². i cierpliwemu poszerzaniu swych kompetencji, wbrew zachciankom, zniechęceniu i lenistwu. Moralność permissywna to plastyczność norm i zasad, ustalanych dla większej wygody i subiektywnej korzyści, a odrzucanie rozwiązań trudnych i wymagających.

²¹ Edward Nęcka, „Struktura operacji intelektualnych a twórczość”, w *Psychologia i poznanie*, red. Maria Materska, Tadeusz Tyszka (Warszawa: PWN, 1992), 198.

²² Krzysztof Karoń, *Historia Antykultury* (Warszawa: 2018), 52-57.

2. Uzależnienie behawioralne od czynności niosących przyjemność fizjologiczną

2.1. Kognitywna teoria Mellibrudy

Streszczając dalej opis, zamieszczony w przywoływanej pracy autora²³, przypomnijmy, że uzależnienie behawioralne – tak samo, jak każdy nałóg – rządzi się podstawami poznawczymi, opisanymi w fundamentalnej i uznanej pracy Jerzego Mellibrudy²⁴. Podaje on trzy filary uzależnienia:

- Nałogowa regulacja emocji;
- Mechanizm iluzji i zaprzeczania;
- Postępujący proces dezintegracji „ja”.

Dla dokładnego zrozumienia dynamiki uzależnienia behawioralnego od czynności przynoszących przyjemność, musimy pokrótce zatrzymać się przy każdym z nich. Należy przy tym uświadomić sobie fakt, że dziecko nie posiada napięcia seksualnego na podobieństwo osoby dorosłej, które musi rozładowywać; zamiast tego, łączy seksualność z fizjologiczną przyjemnością²⁵, która ma duży potencjał uzależniający.

2.1.1. Nałogowa regulacja emocji

Osoba dba o to, żeby w jej spektrum stanów emocjonalnych, stany pozytywne przeważały nad negatywnymi. Wtedy, gdy przyjęta zostanie w tym celu metoda działania, które sztucznie (bez rzeczywistej korzyści dla osoby, czyli faktycznego poprawiania jej realnego stanu) dostarcza pozytywnych stanów emocjonalnych, zaczyna dochodzić do warunkowania klasycznego, poprzez nagrodę pozytywną, na wykonywanie tej czynności. Nie rozwiązuje ona problemów osoby, ale daje przyjemność, tak, jakby problem był rozwiązywany. Taka przyjemność, łatwo dostępna (np. w przypadku masturbacji, zachwalanej przez lewicowych edukatorów seksualnych) i występująca zaraz po jej dokonaniu, a ponadto nie kojarzona doraźnie z kosztami, które trzeba za nią zapłacić, ma bardzo silne właściwości uzależniające. Jej wykonanie będzie preferowane (wzmacniane), czyli będzie uprawdopodobniało się w coraz większej gamie sytuacji, z coraz większą intensywnością lub częstością, podczas gdy inne rozwiązania, wymagające trudu i wysiłku, wydatku zasobów, będą

²³ Marek Pietrachowicz, „The SUPER-Z model – on the conflict between pleasure and gratification in personal development”, *Fides et Ratio. Kwartalnik Naukowy*, nr 1(37) (2019): 349-351.

²⁴ Jezry Mellibruda, „Psychologiczne koncepcje mechanizmów uzależnienia”, dostęp 11 czerwca 2019, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/675-psychologiczna-koncepcja-mechanizmow-uzaleznienia.html>

²⁵ Magdalena Gworys, Renata Rut, „Seksualność dzieci w wieku przedszkolnym”, dostęp 11 czerwca 2019, <http://www.ppp1.wroc.pl/Seksualnosc%20dzieci%20w%20wieku%20przedszkolnym.pdf>

wygaszane. W efekcie konkurencyjną i dominującą czynnością w wachlarzu stylu radzenia sobie w obliczu sytuacji trudnych (stresorów) staje się czynność o nałogowym zastosowaniu.

Musimy podkreślić tu z całą mocą: **czynność sama w sobie nie musi być patologiczna, ażeby prowadzić do patologii uzależnienia od tej czynności. Naturalnie występujące zachowania również mogą prowadzić do uzależnienia!** Nałogową nie jest czynność jako taka, ale nienaturalnie szeroki wachlarz sytuacji, w których po tę czynność sięgamy (np. wtedy, gdy trzeba się skupiać i pracować), jej częstość i intensywność korzystania z niej. Jest to sedno mechanizmu uzależnienia behawioralnego, które jako pierwsza wprowadza i opisuje piąta edycja katalogu DSM²⁶. Wystarczy, żeby czynność była łatwo dostępna (brak ograniczeń, wstrzemięźliwości) oraz dawała względnie szybki efekt w postaci przyjemności, bez wydatkowania zbytniego wysiłku. Uporczywie nie chcą zrozumieć tego edukatorzy seksualni, twierdząc, że masturbacja jest przyjemna (niesie ulgę) i naturalna, a wobec tego zupełnie nieszkodliwa!

2.1.2. Mechanizm iluzji i zaprzeczania

Jest to drugi filar podtrzymywania i dalszego brnięcia w uzależnienie, a także powód otaczania się środowiskiem osób tolerujących uzależnienie (np. innych uzależnionych). Powoduje, że, tak samo jak w wypadku hasła edukacji seksualnej, osoba uzależniona twierdzi, że nadal w pełni kontroluje nałogowe zachowanie oraz że okoliczności, w jakich po nie sięgnęła, są zupełnie naturalne. Usypia swoje poczucie winy oraz oddala rachunek strat i zysków, nie pozwalając sobie na rozpamiętywanie i analizę skutków swego uzależnienia. Osoba uzależniona nie jest zdolna do narzucenia samej sobie trzeźwego i kategorycznego osądu. W zamian otacza się tymi, którzy ją bezkrytycznie chwają i obracają jej nałóg w powód do podziwu lub w żart. Dokładnie to czynią seks-edukatorzy wobec dzieci szkolnych.

To pokazuje, jak krytyczne jest odrzucenie moralności permissywnej, która zaciemnia obraz i utrudnia zorientowanie się, że salutogenetyczne, zdrowe granice zostały przekroczone. Osoba uzależniona nie jest zdolna do trzeźwej oceny swego stanu, musi to wykonać za nią zewnętrzny i absolutny system – moralność restrykcyjna.

2.1.3. Mechanizm dezintegracji „ja”.

W przypadku alkoholizmu kojarzony z efektem „rwania się filmu”. Oznacza, że osoba, która dostarczyła sobie przyjemność przez nałogową czynność, nie ma ciągłości jaźni z sobą samą, pozbawioną nałogowego zaspokojenia (tj. na trzeźwo). W przypadku przyjemności fizjologicznej (auto)erotycznej, mamy do czynienia ze światem rojeń i fantazji onanistycznych, który niewiele ma wspólnego z rzeczywistością i jej wymogami. Dochodzi do tego, że osoba uzależniona lepiej i

²⁶ American Psychiatric Association. *DSM-5. Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, Fifth ed.* American Psychiatric Association, 2013.

naturalniej czuje się w świecie swych fantazji oraz oderwanych od życia erotycznych relacji, niż w świecie rzeczywistym. Chciałaby, żeby rzeczywiste osoby zachowywały się i wyglądały tak jak ona sobie fantazjuje. Poszukuje takich odrealnionych stowarzyszeń i portali, na których może swobodnie brnąć w swoje fantazje, co odpowiada konfabulacjom alkoholika – próbom połączenia swego nałogowego „ja” z realnym. To potęguje także pragnienie nałogowej regulacji emocji, kiedy w świecie realnym napotyka na wyzwania.

Neomarksistowskie postulaty eksperymentowania ze swoją płciowością, płci społecznej, zmian swojej orientacji zależnie od widzimisię oraz akceptacji dla każdej parafilii, fetyszu i nienaturalnej (nie pochodzącej ze świata przyrody) formy zaspokojenia potrzeb i rozładowania napięcia erotycznego, są elementami dezintegracji płciowego i mentalnego „ja”. Umożliwiają one i zachęcają człowieka do zagubienia się i wymieszania świata infantylnych, roszczeniowych fantazji ze światem rzeczywistym, a już zwłaszcza z realiami i wymogami społeczeństwa, które trzeba podtrzymywać swoją pracą i prokreacją. Proponują typową dla marksizmu mrzonkę wolności bez osobistego ponoszenia kosztów tej wolności.

3. Próba opisu ilościowego

3.1. Opis zagadnienia

Zasadniczym problemem, naszkicowanym w punkcie 1.1., jest kwestia ilościowego zbadania konfliktowej natury dwóch, opisanych w pracy procesów – dążenia do przyjemności fizjologicznej (autoerotyzm i erotyzm wedle norm seks-edukacyjnych WHO²⁷), a dążenia do satysfakcji intelektualnej, czyli gratyfikacji związanej z podjęciem wysiłku. Konflikt rozgrywa się na osi Aspiracja – Degradacja.

Tak więc, podstawowym problemem, jaki stoi przed badaczem tematu, jest operacjonalizacja pojęć Aspiracji i Degradacji, względnie zachowań nakierowujących na kulturę i na zmysłową naturę, i sprawdzenie ich postulowanej odmienności na reprezentatywnej próbie rzeczywistych osób.

3.2. Skale pomiarowe

Istniejące w obiegu skale pomiarowe nie udzielają satysfakcjonujących odpowiedzi na tak postawione zagadnienie. W dziedzinie kompetencji zawodowych²⁸, do wymienianych modeli cech

²⁷ Biuro Regionalne WHO dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (Niemcy, Kolonia), „Standardy edukacji seksualnej w Europie”, http://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/WHO_BzGA_Standards_polnisch.pdf

²⁸ Paweł Jurek, „Standardy diagnozy i oceny (1)”, *Personel i Zarządzanie*, nr 2 (2012): 80–82.

kompetencyjnych należy tzw. Wielka Ósemka²⁹, model Architekt Kariery firmy Lominger, Pakiet Kompetencyjny firmy ProFirma i podobne.

W trakcie analizy występujących w nich definicji, czytelnik dochodzi do jednoznacznego wniosku, że ww. modele nie opisują poszukiwanego przez nas dążenia do kompetencji. Zbudowane są one z punktu widzenia potrzeb danej firmy i na osobę badaną patrzą z perspektywy jej dopasowania do struktury i organizacji pracy, panującej w korporacji i typowego dlań podejścia do „zarządzania zasobami ludzkimi”. Między innymi:

- Nie umożliwiają one oceny etosu i polityki firmy wobec klienta, firmy wobec swego pracownika, ani nawet pracownika wobec siebie samego. W szczególności, proponowane skale pozytywnie oceniają ambicję „spełniania się zawodowego” i „realizowania się w pracy” przez pracownika, co może równie dobrze znamionować pracobolizm³⁰, lub pociągać za sobą koszty czasowe i psychiczne, obniżające jakość życia społecznego, rodzinnego i wewnętrznego³¹. Proszę także skojarzyć z postulatem feministycznym, ażeby kobiety nie zajmowały się rodzeniem i wychowywaniem dzieci, tylko mogły realizować swoje kariery i indywidualistyczne ambicje – w połączeniu z jawną niechęcią wobec programów społecznych, wspierających macierzyństwo i prywatną opiekę nad dziećmi. Wrogiem jest rodzicielstwo, jako takie.
- Nie zawierają osądu, czy efekty pracy w danej firmie (np. instrumenty finansowe banku) są pożyteczne (jej produkty i usługi służą społeczeństwu i jego dobrobytowi), czy też są one bezużyteczne lub szkodliwe³²; np. generują wirtualne pieniądze, albo zysk za pomocą spekulacji, co powoduje, że pracownik staje się dobrowolnym lub nieświadomym uczestnikiem systemu kradzieży, albo też specjalizuje się w umiejętnościach bezużytecznych dla niego samego i dla społeczeństwa.

Również system ocen stosowany w pedagogice jest zawodny. System taki skupia się na specyfice szkolnej, to jest stanowi metody pomiaru stopnia realizacji programu szkolnego, a nie oceny zdolności do późniejszego dorosłego i samodzielnego życia jednostki – por. np. przegląd norm oceniania w pracy Łukasz-Paluch³³.

²⁹ Dave Bartram, „The Great Eight Competencies: A Criterion-Centric Approach to Validation”, *Journal of Applied Psychology* 90, nr 6 (2005): 1185–1203.

³⁰ Anna Lipka, „Pracobolizm w ujęciu ekonomii behawioralnej i tradycyjnej”, *The Central European Journal of Social Sciences and Humanities*, nr 148 (2013): 20-21.

³¹ Bohdan Dudek i in., „Stres związany z pracą a teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla”, *Medycyna Pracy*, nr 58(4) (2007): 317-325.

³² Krzysztof Karoń, *Historia Antykultury* (Warszawa: 2018), 98-99.

Określa zatem stopień konformizmu wobec programu nauczania, bez względu na to, czy jest on prawidłowo zbudowany, a także przejawia tendencję do jednakowo negatywnego oceniania uczniów zarówno mało zdolnych jak i bardzo zdolnych, którzy nie zajmują środka rozkładu zdolności. Rodzice często w rozmowach z autorem skarżą się na temperowanie i strofowanie ich dzieci przez nauczycieli za okazaną wyobraźnię i inwencję twórczą (w granicach otrzymanego polecenia). Celem obecnego systemu edukacji jest realizacja programu, to jest wyhodowanie rzeszy nie sprawiających kłopotów absolwentów – a nie kształtowanie ambicji i twórczości, wyłapywanie i premiowanie młodych talentów, a tym mniej ich wychowywanie do dojrzałości psychicznej i moralnej. Przeciwnie, powszechna jest tendencja do zrównywania poziomu w dół, aby „nikt nie czuł się gorszy” (lewicowa ochrona niezdolnych i leniwych indywidualności przed słusznym poczuciem wstydu i winy), zaś system mógł odnotowywać sukcesy na skalę statystyczną.

Postulat zakazu oceniania prac domowych, ponieważ uczniowie wykonywali je w swoim czasie wolnym, a zatem nie wtedy, kiedy urzędowo „odsiadywali swoje” w szkole, jest wyrazistym przykładem nieadekwatności systemu ocen w kontekście nabierania samodzielnych kompetencji i wytwarzania ciekawości poznawczej, wykraczającej poza mury szkoły. To kolejny przykład sytuacji, w której system szkolny chroni uczniów przed nauką (sic).

Z drugiej zaś strony, śledzenie ocen poszczególnych uczniów w zależności od ich upodobań rodziłoby znaczne problemy logistyczne (ankieterzy, przetwarzanie danych), a także te dotyczące anonimowości, prywatności i ochrony danych osobowych ucznia. Tymczasem zaś uogólnione, średnie oceny podawane do wiadomości publicznej (np. maturalne w danej szkole lub procent zdanych matur) są na tyle zgrubne, iż tracą niezbędną w badaniach statystycznych cechę, jaką jest kanon jedynej różnicy.

Możliwą do przedyskutowania opcją, ale nierealistyczną technicznie przy braku wsparcia ośrodków ministerialnych i samorządowych, pozostaje kwestia przeprowadzenia w szkołach masowego badania kwestionariuszowego na interesujący nas temat, albo anonimowej ankiety internetowej, skierowanej do uczniów lub ich rodziców – ze wszelkimi charakterystycznymi dla tego typu badań zastrzeżeniami co do jej trafności i rzetelności oraz symulacji i dysymulacji osób badanych.

Tak czy owak, występuje konieczność stworzenia własnych narzędzi (skal) pomiarowych dla procesów Aspiracji i Degradacji.

3.3. Definicje i źródło danych

³³ Krystyna Łukasz-Paluch, „Kryteria, normy i skale”, dostęp 11 czerwca 2019, <https://edukator.ore.edu.pl/114/>

Dlatego też, podejmując próbę opisu ilościowego konfliktu pomiędzy przyjemnością fizjologiczną a satysfakcją intelektualną, autor postanowił odwołać się do istniejącej bazy danych dotyczącej postaw ludzkich, powstałej w wyniku obserwacji systematycznych, czyli zastosować metodę badania danych archiwalnych w odniesieniu do postrzegania społecznego tych dwóch zjawisk.

Taka baza danych została udostępniona w książce „Sprawczość i Wspólnotowość”³⁴ i odnosi się do jednego z badań w pracy Abele i Wojciszke³⁵. Występujące tam w postaci epitetów określenia osób zostały ocenione przez wielu sędziów kompetentnych, uzyskując tym samym wartości numeryczne na wielu wymiarach (np. Indywidualizmu lub Moralności). Następnie dokonano szeregu analiz, włącznie z analizą hierarchiczną oraz korelacyjnymi pomiędzy wymiarami (rozdział 1.4. książki). Analiza hierarchiczna wykazała, że wszystkie cechy skupiają się w dwóch pierwszorzędowych czynnikach (od których bierze tytuł książka), a wymiary wyższego rzędu układają się bardzo blisko siebie w ramach wiązek; występują też między nimi silne dodatnie korelacje liniowe. Natomiast słaba lub ujemna korelacja występuje pomiędzy cechami z wymiarów dwóch różnych wiązek. Oznacza to, że w ocenie sędziów kompetentnych, osoby o cechach z jednej wiązki najczęściej przejawiają inne cechy z tej samej wiązki i o tym samym znaku (ocena pozytywna, ocena negatywna), a rzadko kiedy – cechy z drugiej wiązki jednocześnie lub przeciwne co do znaków.

Położenie cechy na każdym z wymiarów we wspomnianej pracy opisywane jest średnią oceną grupy sędziów kompetentnych. Zawiera się ona w przedziale od -5 do 5. Jeśli dana cecha nie miała żadnej wartości w danym wymiarze lub była z nim sprzeczna, otrzymywała, odpowiednio, wyniki bliskie zera (do około jedności) lub poniżej zera. Cechy wybitnie typowe dla danego wymiaru osiągały średnie wyniki powyżej 4 punktów, ale rzadko kiedy więcej niż 4.5.

Tak więc, dla potrzeb naszego zagadnienia, należy sprawdzić, jakie średnie wartości na adekwatnych wymiarach przyjmują Aspiracja i Degradacja, rozumiane jako wachlarz trafnie (fasadowo i teoretycznie) dobranych cech, które je opisują. A w rezultacie – czy różnią się one znacząco od siebie na wymiarach zdefiniowanych przez Abele i Wojciszke, wpadając do przeciwstawnych sobie wymiarów lub przynajmniej istotnie różniąc się od siebie na danym wymiarze. To znacząco uprawdopodobniałoby tezę o wzajemnym wykluczaniu się procesów

³⁴ Bogdan Wojciszke, *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego* (Gdańsk: GWP, 2010), tabele w dodatku.

³⁵ Andrea E. Abele, Bogdan Wojciszke, „Agency and communion from the perspective of self versus others”, *Journal of Personality and Social Psychology* 93, nr 5 (2007): 751–763.

Aspiracji i Degradacji, bowiem oznaczałoby, że z reguły nie współwystępują one ze sobą – osoba biorąca udział w jednym z procesów, nie bierze jednoczesnego udziału w drugim, i vice versa.

3.4. Hipotezy badawcze

Postawiono osiem analogicznych hipotez badawczych, po jednej dotyczącej każdego osobnego wymiaru postrzegania społecznego (wymienionych w sekcji 3.5. poniżej), w następującym brzmieniu:

H₁: W danym wymiarze, średnia ocen dla cech, stanowiących wzorzec Aspiracji, jest istotnie różna od średniej ocen dla cech, stanowiących wzorzec Degradacji.

Równoważnie, oznacza to, iż realnie nie występują one jednocześnie jako zachowania.

Alternatywnie, hipoteza zerowa przyjmuje postać:

H₀: W danym wymiarze, średnia ocen dla cech Aspiracji jest równa średniej dla cech Degradacji (nie różnią się one między sobą pod kątem danego wymiaru; nie można ich odróżnić od siebie).

3.5. Metoda

Pomimo, iż przegląd jest bardzo rozległy – podano aż 300 rozmaitych cech, pozytywnych i negatywnych, i skrupulatnie opisany w każdym rozpatrywanym wymiarze – to niestety zupełnie pominięto w nim cechy stosujące się do osoby kierującej się popędami, skupionej na przyjemności i erotyce. Brakuje na przykład cech: *Imprezowy, Zblazowany, Dogadzający sobie, Niemoralny, Zmysłowy, Pożądliwy, Eksperymentujący z seksualnością, Unikający zobowiązań, Rozpustny, Rozwiązły.*

Z tego powodu, trudno było podać jednoznaczny i precyzyjny wzorzec czy też „standard” Degradacji, choć nie było najmniejszego problemu z wyszukaniem cech charakterystycznych dla Aspiracji. Aby zaradzić temu problemowi oraz zapewnić większą spójność, z początkowej puli cech autor usunął iteracyjnie te cechy, których odległości oceny od średniej w każdym z wymiarów dla danego zestawu, przekraczały dwa odchylenia standardowe w tym zestawie. Jest to zwyczajowo stosowana procedura, aby zwiększyć rzetelność (skupienie) zestawu.

Nie był wcale brany pod uwagę wymiar ocen ogólnych (jak dobrze lub źle postrzegane są dane cechy), ponieważ nie interesuje on nas w tym badaniu, a jedynie zasadnicza różnica lub jej brak pomiędzy Aspiracją a Degradacją. Podobnie, porzucono oceny, na ile sędziom kompetentnym

dana cecha kojarzyła się z kobiecością lub męskością, gdyż kwestia płci aktora nie dotyczy naszego zagadnienia. Wymiary, które nas interesują, to:

Wspólnotowość, Sprawczość, Moralność, Kompetencja, Kolektywizm, Indywidualizm, Interes cudzy, Interes własny.

Silnie korelują ze sobą: Sprawczość, Indywidualizm, Kompetencja i Interes własny, oraz, oddzielnie: Wspólnotowość, Kolektywizm, Moralność i Interes cudzy.

Wobec powyższych ustaleń, dla Aspiracji, rozumianej jako pochodną Moralności (etos pracy) i gratyfikacji intelektualnej z (nadziei) osiągnięć, wytypowano początkowo następujące cechy:

Aktywny, Ambitny, Bystry, Cierpliwy, Dojrzały, Dokładny, Kompetentny, Logiczny, Moralny, Myślący, Obowiązkowy, O szerokiej wiedzy, Pracowity, Praktyczny, Rozsądny, Samodzielny, Samowystarczalny, Skuteczny, Solidny, Spostrzegawczy, Sumienny, Twórczy, Wykształcony, Wytrwały, Z wyobraźnią, Z zasadami, Zaradny, Zdyscyplinowany, Zorganizowany.

W wyniku procedury, odrzucono w kolejnych iteracjach 10 cech i do ostatecznego „wzorca” Aspiracji (to jest, jej operacjonalizacji w języku cech z książki Wojciszke) zaliczyły się:

Dojrzały, Dokładny, Kompetentny, Logiczny, Myślący, Obowiązkowy, O szerokiej wiedzy, Praktyczny, Rozsądny, Skuteczny, Solidny, Spostrzegawczy, Twórczy, Wykształcony, Wytrwały, Z wyobraźnią, Zaradny, Zdyscyplinowany, Zorganizowany.

Już w pierwszej iteracji opuściły zestaw cechy: *Moralny* oraz *Z zasadami*. Nie jest to zaskoczeniem. Do formalnego obrazu zdobywania kompetencji moralność (etos pracy) nie wchodzi bezpośrednio; jej wpływ na proces uczenia się jest uprzedzający – umiejscowiony jeszcze w rodzinie, w dzieciństwie ucznia. Koresponduje to z prawdą, iż w szkole jest już zbyt późno na wychowywanie dziecka, jeśli to wychowanie nie zostało zapoczątkowane w domu i nie jest wspierane przez aktywny udział rodziców w życiu szkolnym dziecka. To do niego odwołuje się autorytet nauczyciela.

Zestaw cech opuściły też: *Samodzielny* i *Samowystarczalny*. Zapewne, cenne jako ostateczne produkty edukacji, cechy owe nie sprzyjają samemu jej procesowi. To znów podkreśla wagę autorytatywnej (nie mylić z autorytarną) relacji nauczyciel-uczeń oraz karności tego ostatniego.

Dalej, opisano w języku cech książki *Wojciszke Degradację*, rozumianą jako skoncentrowanie na fizjologicznej przyjemności, szczególnie natury (auto)erotycznej – w myśl wyartykułowanych zaleceń macierzy WHO³⁶ dotyczącej seks-edukacji. Taki proces poszukiwania podniet i otwartości na zmysłową przyjemność, z braku trafniejszych epitetów, bo jak już wspomniano, nie występują one na liście 300 cech, został początkowo opisany za pomocą zestawu:

Bez ambicji, Bez zasad, Beztroski, Buntowniczy, Egoistyczny, Impulsywny, Indywidualista, Jednostronny, Leniwy, Nieodpowiedzialny, Otwarty, Pewny siebie, Poddający się emocjom, Popędliwy, Próżny, Przebojowy, Rozluźniony, Ryzykant, Śmiały, Tolerancyjny, Towarzyski, Uczuciowy, Z fantazją, Zadowolony, Zmienny, Znudzony.

Spośród nich, do ostatecznego „wzorca” *Degradacji*, po odrzuceniu w toku procedury i kolejnych iteracji 9 cech, przeszły:

Beztroski, Buntowniczy, Impulsywny, Jednostronny, Leniwy, Pewny siebie, Poddający się emocjom, Popędliwy, Przebojowy, Rozluźniony, Ryzykant, Śmiały, Uczuciowy, Z fantazją, Zadowolony, Zmienny, Znudzony.

W pierwszej iteracji usunięto m.in. cechy: *Bez ambicji, Bez zasad* oraz *Nieodpowiedzialny*. Koresponduje to z faktem, że dziecko jest niewinne demoralizacji, któremu ulega m.in. w trakcie lewicowej edukacji seksualnej – jest to wina zaniedbania (lub złej woli) ze strony samorządu, władz oświatowych, dyrektorów szkół oraz rodziców. Dziecko w dobrej wierze przejmuje nowy system zasad i wchłania to, co twierdzi dorosły autorytet w osobie edukatora; przychodzi mu to tym łatwiej, iż treść warsztatów koresponduje z naturalnymi popędami, które wyraźnie odczuwa (zamiast uczyć się nad nimi panować). Tak więc, dążenie do przyjemności fizjologicznej jest naturalne – co oczywiście nie znaczy, że nie powinno być temperowane, w myśl zasady 1.2.1.

³⁶ Biuro Regionalne WHO dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (Niemcy, Kolonia), „Standardy edukacji seksualnej w Europie”, http://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/WHO_BzGA_Standards_polnisch.pdf

Wrażenie to wzmacnia fakt usunięcia w kolejnych iteracjach cech *Egoistyczny* oraz *Indywidualista*. Procedura nie dotknęła jednak cechy *Buntowniczy* – w czym dostrzec można analogię kolektywnego, odgórnie sterowanego buntu w przeświadczeniu o słuszności swych żądań (tego właśnie oczekuje od edukatorów macierz WHO) oraz bazującego na poczuciu wyższości (*Pewny siebie, ale przy usuniętym Tolerancyjny*).

Mając już wytypowane dwa zestawy cech, świadczące o Aspiracji i Degradacji, wykonano na nich jednoczynnikową analizę wariancji (test funkcji F Fishera), aby sprawdzić hipotezy zerowe oddzielnie dla każdego wymiaru. $N_{ASP} = 19$, $N_{DEG} = 17$, $N = 19 + 17 = 36$. df_B międzygrupowe = 1, df_W wewnątrzgrupowe = 34. Przyjęto 95-procentowy przedział ufności dla średnich ($\alpha = 0.05$). Dla tych parametrów, obszar krytyczny odcina wartość rozkładu $F_\alpha = 4.13$.

Obliczenia wykonano w pakiecie statystycznym GNU PSPP dla linuxa Ubuntu.

3.6. Wyniki

Dla wymiaru Wspólnotowości:

$$M_{ASP} = 1.68 \pm 0.43; M_{DEG} = 0.16 \pm 1.32. F(1, 34) = 22.59, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Wspólnotowości.**

Dla wymiaru Sprawczości:

$$M_{ASP} = 3.61 \pm 0.52; M_{DEG} = 0.64 \pm 2.41. F(1, 34) = 27.40, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Sprawczości.** Zaobserwowano istotnie wyższą średnią ocenę dla Aspiracji na rzecz Sprawczości, niż dla Degradacji (*).

Dla wymiaru Moralności:

$$M_{ASP} = 1.09 \pm 0.44; M_{DEG} = -0.17 \pm 0.71. F(1, 34) = 41.07, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Moralności.**

Dla wymiaru Kompetencji:

$$M_{ASP} = 4.04 \pm 0.35; M_{DEG} = 0.44 \pm 2.46. F(1, 34) = 39.99, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Kompetencji.** Zaobserwowano istotnie wyższą średnią ocenę dla Aspiracji na rzecz Kompetencji, niż dla Degradacji (**).

Dla wymiaru Kolektywizmu:

$$M_{ASP} = 1.56 \pm 0.59; M_{DEG} = -0.11 \pm 1.23. F(1, 34) = 27.85, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Kolektywizmu.**

Dla wymiaru Indywidualizmu:

$$M_{ASP} = 2.03 \pm 0.39; M_{DEG} = 0.88 \pm 1.27. F(1, 34) = 14.09, p = 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Indywidualizmu.**

Dla wymiaru Interesu własnego:

$$M_{ASP} = 3.28 \pm 0.38; M_{DEG} = 0.50 \pm 2.22. F(1, 34) = 29.01, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Interesu własnego.** Zaobserwowano istotnie wyższą średnią ocenę dla Aspiracji na rzecz Interesu własnego, niż dla Degradacji (***).

Dla wymiaru Interesu cudzego:

$$M_{ASP} = 3.67 \pm 0.49; M_{DEG} = 1.40 \pm 2.38. F(1, 34) = 16.59, p < 0.001.$$

Odrzucono hipotezę zerową. **Występuje istotna różnica pomiędzy średnimi dla Aspiracji i Degradacji w wymiarze Interesu cudzego.**

3.7. Podsumowanie wyników

Widzimy, że w **każdym z adekwatnych wymiarów postrzegania społecznego** z przytaczanej pracy Abele, Wojciszke i książki „Sprawczość i Wspólnotowość”, **średnie oceny dla Aspiracji różnią się istotnie od średnich ocen dla Degradacji.** W szczególności, w najbardziej interesujących nas obszarach Sprawczości (*) i Kompetencji (**), ale także Interesu własnego (***), Aspiracja wypada istotnie lepiej na tle Degradacji, a różnica średnich jest znaczna.

Postawa skupienia na przyjemności fizjologicznej upośledza procesy nabywania kompetencji, które są z kolei napędzane przez gratyfikację intelektualną. Postawy te wzajemnie się wykluczają.

Bibliografia

- Abele Andrea E., Bogdan Wojciszke, „Agency and communion from the perspective of self versus others”, *Journal of Personality and Social Psychology* 93, nr 5 (2007): 751–763.
- American Psychiatric Association. *DSM-5. Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, Fifth ed.* American Psychiatric Association, 2013.
- Bandura Albert, „A social cognitive theory of personality”. W *Handbook of personality*, redakcja Lawrence Pervin, Oliver John, 154-196. New York: Guilford Publications, 1999.
- Bartram Dave, „The Great Eight Competencies: A Criterion-Centric Approach to Validation”, *Journal of Applied Psychology* 90, nr 6 (2005): 1185–1203.
- Dudek Bohdan, Jerzy Koniarek, Maria Szymczak, „Stres związany z pracą a teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla”, *Medycyna Pracy*, nr 58(4) (2007): 317-325.
- Freud Sigmund. *Pisma Społeczne. Kultura jako źródło cierpień*. Tłumaczenie Aleksander Ochocki, Warszawa: KR, 1998.
- Jurek Paweł, „Standardy diagnozy i oceny (1)”, *Personel i Zarządzanie*, nr 2 (2012): 80–82.
- Karoń Krzysztof. *Historia antykultury*. Warszawa: 2018.
- Kofta Mirosław, Dariusz Doliński, „Poznawcze podejście do osobowości”. W *Psychologia. Podręcznik akademicki*, redakcja Jan Strelau, tom 3, 561-600. Gdańsk: GWP, 2000.
- Lipka Anna, „Pracoholizm w ujęciu ekonomii behawioralnej i tradycyjnej”, *The Central European Journal of Social Sciences and Humanities*, nr 148 (2013): 9-28.
- Mazur Barbara, „Rozwój moralny a metody podejmowania decyzji – analiza porównawcza kultur”, *Prakseologia*, 146 (2006): 53-64.
- Mischel Walter, Yuichi Schoda, Monica Larrea Rodriguez, „Delay of Gratification in Children”, *Science (New Series)*, 244, nr 4907 (1989): 933-938.
- Nęcka Edward, „Struktura operacji intelektualnych a twórczość”. W *Psychologia i poznanie*, redakcja Maria Materska, Tadeusz Tyszka, 182-199. Warszawa: PWN, 1992.
- Pietrachowicz Marek, „The SUPER-Z (Scheme for Ulterior Processing and Emotive Regulation of Zest) model – on the conflict between pleasure and gratification in personal development. A proposal for a new theoretical model”, *Fides et Ratio. Kwartalnik Naukowy*, nr 1(37) (2019): 345-364.
- Piskorz Renata, „Seksualność dziecka w okresie wczesnoszkolnym”, *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce* 11, nr 1(39) (2006): 37-48. doi: 10.14632/eetp_39.3
- Sikora Renata, „Zachowania seksualne młodzieży i młodych dorosłych – przegląd badań”, *Fides et Ratio. Kwartalnik naukowy*, nr 4(20) (2014): 296-307.
- Strelau Jan, *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 3. Psychologia ogólna* (Gdańsk: GWP, 2004), 130, 586-587, 597.
- Trzcieniecka-Schneider Irena, „O nauczaniu abstrakcyjnych pojęć filozoficznych w aspekcie statycznym i dynamicznym”, *Analiza i Egzystencja* 25 (2014): 87-97.
- Wojciszke Bogdan. *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*. Gdańsk: GWP, 2010.

Streszczenie

Niniejsza praca prezentuje podłoże zasadniczego konfliktu pomiędzy dążeniem do przyjemności fizjologicznej, szczególnie natury (auto)erotycznej, a dążeniem do zdobywania wiedzy i kompetencji w procesie rozwojowym dzięki doświadczaniu satysfakcji intelektualnej (czyli gratyfikacji). W wyniku promocji i wzmacniania tego pierwszego procesu u młodej osoby, dochodzi do wprowadzenia uzależnienia behawioralnego od czynności (auto)erotycznych i unikania podejmowania wysiłku. Lewicowa edukacja seksualna, jako realizacja narzuconych standardów wychowania seksualnego WHO, obiecująca wolność rzekomo bez ponoszenia jej kosztów, w rzeczywistości skutkuje wytworzeniem w jednostce trwałej niezdolności do podejmowania regularnego i trwałego wysiłku, a zatem do osiągnięcia kompetencji potrzebnych w dorosłym i zawodowym życiu. Jest to w pełni zgodne z założeniami neomarksizmu, jako element dekonstrukcji krytycznej dotychczasowej kultury, rozumianej jako zdolność do podtrzymywania pożytecznego wysiłku i celebracji owoców tego wysiłku w społeczeństwie. Jest to zatem proces stricte antykulturowy.

Zasadnicza część pracy zawiera pionierską próbę ilościowego opisu zagadnienia tytułowego konfliktu. Analiza wskazuje jednoznacznie na rozłączność postaw utrwalonego korzystania z przyjemności (z jakim mamy do czynienia w wypadku lewicowej seks-edukacji), a podejmowania wysiłku intelektualnego – nie współwystępują one i prowadzą do istotnie różnych rezultatów na płaszczyźnie kompetencji, sprawczości oraz interesu własnego. Edukacja seksualna według standardów WHO upośledza każde z tych osiągnięć.

Słowa kluczowe

hierarchia potrzeb, rozwój poznawczy, kompetencje, uzależnienie behawioralne, edukacja seksualna